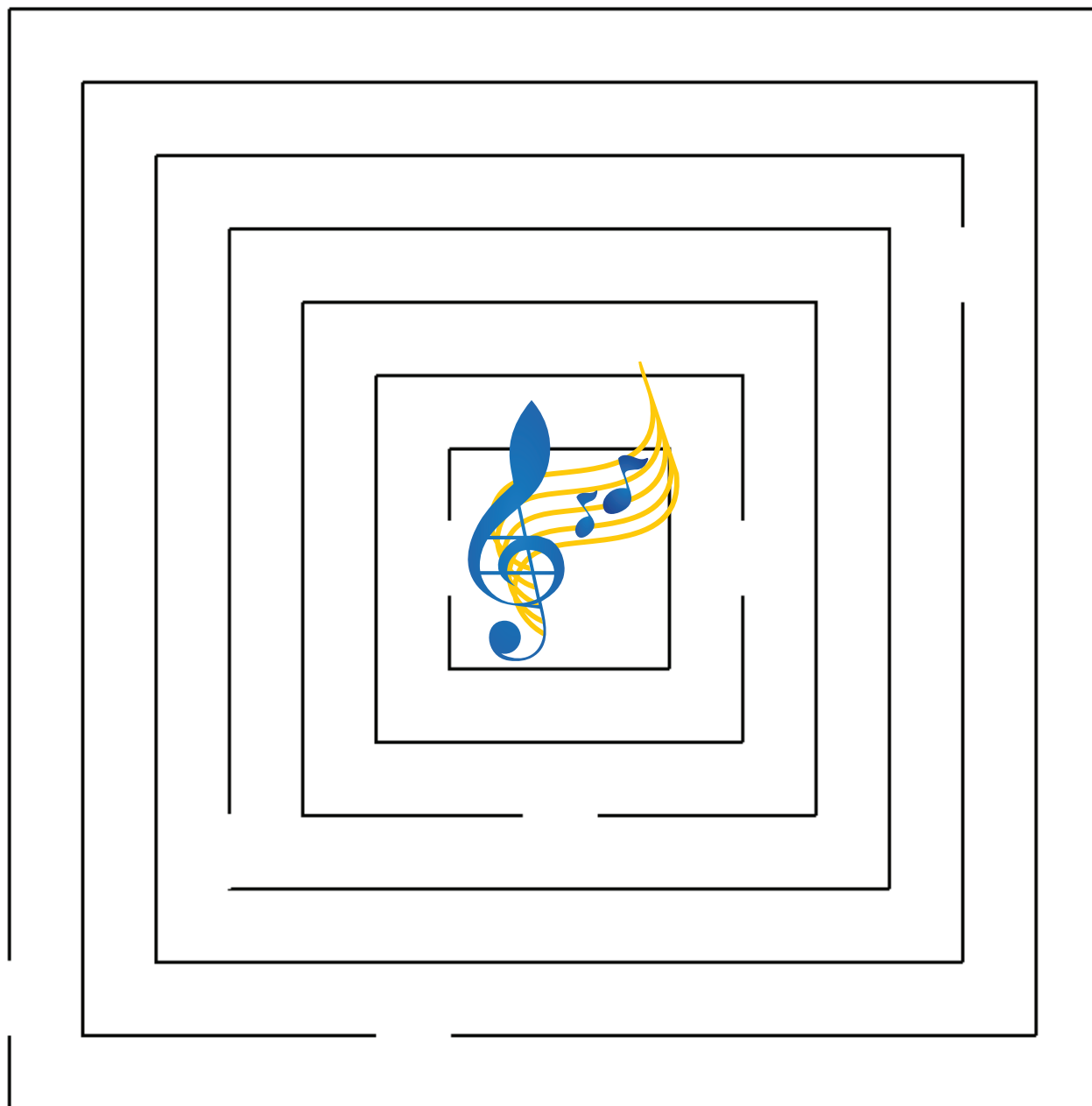




**zad. I** Pomóż zagubionej nutce dotrzeć do pięciolini.

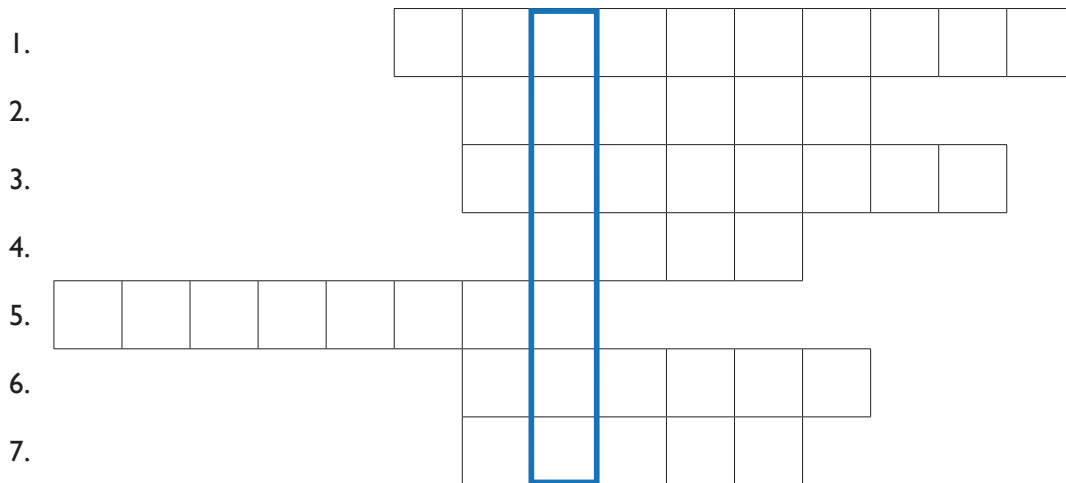
*Co tak szumi w lesie? Co na drzewach śpiewa?  
To ptaki ćwierkają, to szemrają drzewa.  
Połóż się, posłuchaj, tych dźwięków natury.  
Świat staje się piękny, jasny, mniej ponury.  
Wszystko swoją piękną melodię ma.  
Wszystko tak cudownie wokół nas tu gra.*





**zad.2** Rodzicu, to zabawa również dla Ciebie!  
Rozwiąż krzyżówkę wspólnie z dzieckiem.

1. Twórca utworu muzycznego.
2. Pora roku następująca po lecie.
3. Białe i czarne – tworzą klawiaturę pianina.
4. Zwierzę, z którego jelit produkowane są struny harfy.
5. Jeden z jesiennych miesięcy.
6. Instrument klawiszowy, klasyczny lub cyfrowy.
7. Instrument strunowy szarpany znany już w starożytności.



**zad.3** Rodzicu, przeczytaj swojemu dziecku poniższe zdania  
i poproś, aby odpowiedziało, które zdania są prawdziwe, a które fałszywe.

1. Pan Lupa dzięki naprawie tęczy dotarł do Zaczarowanego Lasu. *Prawda*
2. Pan Lupa poznał nowe instrumenty: harfę, mandolinę i banjo. *Falsz, Pan Lupa zapoznał dzieci tylko z harfą.*
3. Leśny Skrzat przez przypadek zgubił tempo i rytm. *Falsz – Skrzat zgubił melodię.*
4. Pan Lupa wraz z dziećmi odgadywał melodie z bajek. *Prawda*
5. Po wypełnieniu wszystkich zadań konkursowych Leśny Skrzat odzyskał własną melodię. *Prawda*



**zad.4** Co możemy znaleźć w lesie? Zaznacz te rzeczy,  
które są jego naturalnymi elementami.





## zad.5

Stwórzmy z dzieckiem jego własny instrument muzyczny, który będzie imitował dźwięki natury, takie, jak deszcz czy wiatr. Do zrobienia instrumentu wystarczą: tuby po papierowych ręcznikach lub folii aluminiowej, kolorowy papier i taśma oraz nasiona lub ziarna.

Tubę pięknie ozdabiamy papierem, kolorujemy flamastrami, zdobimy jak tylko chcemy. Zaklejamy otwory, wcześniej wysypując do środka trochę suchej kaszy jaglanej, ryżu, nasionek. (Tu niezbędna pomoc rodzica!) Na tak stworzonym instrumencie możemy grać dźwięki lasu szum wiatru i drzew, spadający deszcz. Może uda się Wam wspólnie stworzyć całkiem nową piosenkę? Życzymy dobrej zabawy.



### Wyobraźmy sobie...

1. Zamknij oczy i wyobraź sobie jakąś sytuację (las w letni dzień, wspólne gotowanie z rodzicami, co tylko chcesz!). Jakie dźwięki słyszysz? Postaraj się je opisać.
2. Wyobraź sobie, że masz magiczne pudełeczko, do którego możesz schować swoje ulubione dźwięki, melodie, odgłosy. Co by to było?

### Okiem pedagoga

Zdobyta wiedza jest tym trwalsza, im szybciej oraz systematyczniej ją powtarzamy. Dodatkowym atutem naszej pamięci jest to, że bardzo „lubi” sprzyjającą atmosferę, czyli taką, w której dobrze i bezpiecznie się czujemy. Taką oazą jest właśnie dom, dlatego warto wraz z dzieckiem podczas codziennych czynności wrócić do nowo przyswojonej wiedzy. Przy dobrej zabawie, w miłym towarzystwie efekt będzie natychmiastowy. A przy okazji – ilu rzeczy można się o sobie samym dowiedzieć! Choćby tego, że wciąż tkwi w nas dziecko!



## Poczytajmy...

Na dobranoc  
Dzisiaj poczyta mi :

MAMA

BABCIA

TATO

Przygotuj karteczki o wielkości podobnej do prostokąta narysowanego powyżej. Każdą podpisz lub oznacz, w zależności od tego, kto jest chętny do czytania nocnej bajeczki. Z zamkniętymi oczami wylosuj jeden los. Przyklej go w miejscu wyznaczonym powyżej. Poproś osobę, którą wylosowałeś o poczytanie na dobranoc.

### Lewis Carroll Alicja w Krainie Czarów

Przeł. Antoni Marianowicz

Poniżej zamieszczamy początek pięknej książki o dziewczynce imieniem Alicja, która, całkiem przypadkowo, znalazła się w Krainie Czarów. Czy spodobał Ci się ten fragment? Może poprosisz osobę czytającą, o wspólne przeczytanie całej książki?

Alicja miała już dość siedzenia na ławce obok siostry i próżnowania. Raz czy dwa razy zerknęła do książki, którą czytała siostra. Niestety, w książce nie było obrazków ani rozmów. „A cóż jest warta książka - pomyślała Alicja - w której nie ma rozmów ani obrazków?” Alicja rozmyślała właśnie - a raczej starała się rozmyślać, ponieważ upał czynił ją bardzo senną i niemrawą - czy warto męczyć się przy zrywaniu stokrotek po to, aby uwić z nich wianek. Nagle tuż obok niej przebiegł Biały Królik o różowych ślepkach. Właściwie nie było w tym nic nadzwyczajnego. Alicja nie dziwiła się nawet zbyt słysząc, jak Królik szeptał do siebie: „O rety, o rety, na pewno się spóźnię”. Dopiero kiedy Królik wyjął z kieszonki od kamizelki zegarek, spojrzał nań i puścił się pędem w 4 dalszą drogę, Alicja zerwała się na równe nogi. Przyszło jej bowiem na myśl, że nigdy przedtem nie widziała królika w kamizelce ani królika z zegarkiem. Płonąc z ciekawości pobiegła na przelaj przez pole za Białym Królikiem i zdążyła jeszcze spostrzec, że znikł w sporej norze pod żywopłotem. Wczołgała się więc za nim do króliczej nory nie myśląc o tym, jak się później stamtąd wydostanie.

## zad. Kolorowanka

